



Trzęsienie ziemi w Krakowie: W piwnicy krakowskiego obserwatorium (dwa piętra pod ziemią) aparaty seismograficzne, które odczuły trzęsienie ziemi w San Francisco. (Umyślne zdjęcie dla „Now. Ill.“; aparatem redakcyjnym fot. W. Lis).

której koniec dotyka powierzchni walcowatej metalowego bębna, opasanego okopconym papierem. Oś tego bębna leży poziomo i prostopadle do wahadła, a bęben obraca się nieustannie około tej osi przez działanie motoru zegarowego. Igiełka

przeto, znajdując się w spoczynku, kreśli na papierze okopconym linię gładką; gdy jednak skutkiem wychyleń wahadła pocznie się poruszać, ślad jej na papierze przyjmuje kształt falisty. Osobny rylec, połączony elektrycznie z dokładnym zega-

rem, uderza co minutę w bęben, i robi przez to na papierze znaki, które służą następnie do rozpoznania, o których chwilach miały miejsce oddzielne fazy trzęsienia, zanotowane przez igielkę.

Dział seismograficzny w naszym obserwatorium pozostaje pod kierunkiem dra L. Grabowskiego. Według jego zdania, mieliśmy od czasu ustawienia tych aparatów w Krakowie zaledwie kilka trzęsień ziemi, tak wybitnie, jak trzęsienie kalifornijskie, zanotowanych.



San Francisco-Lwów: Dr Wacław Łaska, kierownik obserwatorium politechniki lwowskiej, a znakomity seismolog. (Fot. T. Bahrynowicz, Lwów).

Pierwsza wystawa dzieł twórcy „Wojny“.

W dziewięciu salach gmachu lwowskiego muzeum przemysłowego otwartą została w ubiegłym tygodniu zbiorowa wystawa dzieł nieśmiertelnego, genialnego malarza polskiego, Artura Grottgera.

Nie miejsce tu omawiać szerzej dzieła tego mistrza, omawiać ich znaczenie w rozwoju polskiego malarstwa i ich wpływ na następne pokolenia naszych malarzy, podnieść wszakże należy, że te skromne, kredką, ołówkiem i akwarelą robione



Po wybuchu wulkanu: Doszczętnie zniszczona wybuchem Wezuwiusza miejscowość Boscotrecase, zasypaana lawą.